Cena numeru 30 h. Nr. 61. Rok I. Piątek dnia 16 Sierpnia 1918 r.

DODATEK DO „UNJI"

KRONIKA RADOMSKA

Cena prenumeraty: na miejscu: Kwartalnie koron 9, — miesięcznie koron 3, — z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową kwartalnie koron 10, — miesięcznie koron 3.35.

Ceny ogłoszeń: wiersz petitowy na czwartej stronie 50 h., 40 wierszy 16 kor. Na pierwszej stronie cena podwójna. Na marginesie stron środkowych cena półtora raza droższa. Przy kilkurazowych ogłoszeniach duży rabat.

Pismo poświęcone sprawom Radomia i okolicy. Wychodzi w Niedziele, Środy i Piątki.

Redakcja i administracja: plac 3-go Maja 5 (II piętro) otwarta od godz. 10 — 12 i 3 — 5.

Listy warszawskie.

W Dz. Lub. pod powyższym tytułem czytamy co następuję:

Rada Stanu wyznaczyła sobie tylko miesięczny wypoczynek. Szkoda. Chętnie zgodzilibyśmy się, aby korzystała z dłuższych wywczasów. Bo gdy znowu zabierze się do pracy, to naturalnie zaraz kogoś uszczęśliwi w podobny sposób, jak lokatorów i nauczycieli ludowych. Ludzie bledną ze strachu na myśl, że Rada Stanu zechce się zająć ich losem. Doświadczenie lokatorów i nauczycieli szkół początkowych odstraszyło najmężniejszych.

Rzeczywiście, ciało prawodawcze, które drze w strzępy projekt ochrony lokatorów i zastępuje go ustawą o ochronie kamieniczników, które upoważnia kamieniczników do wysokiej podwyżki komornego—jest dziś unikatem na całym świecie. Ani na wschodzie, ani na zachodzie nie znajdzie się nic podobnego. Znakomity geograf Nałkowski utrzymywał, że Polska jest krajem przejściowym między Wschodem i Zachodem. Ale gdzież tam! Dzięki Radzie Stanu Polska jest krajem najzupełniej oryginalnym, mającym nawskroś niezależną orjentacją i samodzielną twórczość prawodawczą. Rewolucja społeczna Wschodu i reforma społeczna Zachodu—to sprawy nie nasze. My staramy się o podniesienie dochodów kamieniczników...

Jako normę komornego wyznaczono ceny z okresu szalonej drożyzny mieszkań i te ceny pozwolono podwyższyć od 10 do 40%. Natomiast jako zasadniczą zmianę nauczyciela ludowego wyznaczono *100 marek miesięcznie!!* Jako normę dla nauczyciela po 20 letniej pracy wyznaczono 2,500 marek rocznie!! Co za hojność! Przyczem, rozumie się, wszyscy roztkliwiali się nad nauczycielem ludowym, nad jego posłannictwem i t. d.

Dlatego też pracownicy wszystkich kategorji drżą ze strachu, żeby Rada Stanu nie zaczęła poprawiać im bytu w swój miły, solidarny, aktywistyczno-pesymistyczny sposób.

Ale Rada Stanu wróci z nowemi siłami do zbożnego dzieła. Wróci p. Stecki z 18 tu wojewodami o encyklopedycznej wiedzy, żelaznej ręce i nieograniczonych kompetencjach. Gdzie dawniej wystarczał 1 gubernator rosyjski, tam będzie *1 i ośm dziesiątych wojewody.* Bo dlaczego w Rosji rozpanoszyła się rewolucja i anarchja? Oczywiście dlatego, że za mało było gubernatorów! Dlatego więc p. Stecki wiedzie 18 wojewodów, którzy mają wojować samorządem, oświatą, socjalizmem i innemi bolszewizmami. Wróci Rada Stanu ze wszystkiewi reakcyjnemi projektami rządu i swemi własnemi. P. Wieniawski np., wice-minister skarbu, obiecuje nam, że skarbowość państwa polskiego oprze na podatkach pośrednich i fiskalnych monopolach. Podatki dochodowe p. Wieniawski chce oddać gminom, oczywiście, aby kapitaliści jak najmniej płacili, o pociągnięciu rolnictwa do ponoszenia większych ciężarów p. Wieniawski wcale nie wspomina! Nasze ministerjum skarbu wcale nie łamie sobie głowy nad zagadnieniami podatkowemi: Obłożyć jaknajwiększemi pożycie — oto cały jego plan finansowy.

Tymczasem jednak Rada Stanu odpoczywa, odpoczywamy i my po Radzie Stanu. Jest nam dobrze i spokojnie. Już nawet nikogo nie dziwi, że weszliśmy w podwoje piątego roku wojny, tej wojny, która według opinji warszawskiej naprzód wcale miała się nie odbyć, potem niewiadomo ile, ale w każdej chwili była, jak się uroczyście mówiło, „chwilą osobliwą". Nasuwa im się myśl, że dobrze było sporządzić statystykę, ile to w ciągu tych czterech wschodziło nam w artykułach i przemówieniach „zórz", „jutrzenek", „słońc", „gwiazd", „dni", „promieni", „blasków" i t. p. i t. p. Ale trzeba także zaznaczyć, że dziś nie można powiedzieć, jak to się dawniej mawiało: „ojczyzna nasza rozćwiartowana na trzy nierówne połowy", bo tych „nierównych połów" jest znacznie więcej. Wobec tego jednak, że ks. Janusz Radziwiłł jest dyrektorem Departamentu Stanu, a jego zabiegi, jak skromnie wyznał, są „czasem skuteczne", bądźmy pewni zdrowego optymizmu.

W sprawie egzaminów uzupełniających.

K. P. Ministerstwo W. R. i O. P. ogłasza rozporządzenie następujące: s

1. Abiturjenci męskich siedmioklasowych szkół handlowych i realnych, którzy je ukończyli w roku szkolnym 1915—16 i latach dawniejszych w Królestwie Polskim, jak również abiturjenci takich samych szkół z językiem wykładowym w Rosji, którzy je ukończyli w roku szkolnym 1917—18 i latach dawniejszych mogą uzyskać świadectwa dojrzałości w zakresie szkoły ośmioklasowej filologicznej po złożeniu uzupełniającego egzaminu z następujących przedmiotów.

A. Egzaminy pi mienne: a) z jęz. polskiego, b) z języka łacińskiego.

B. Egzaminy ustne: a) z języka polskiego i literatury polskiej, b) z historji polskiej i powszechnej, c) z języka łacińskiego, d) z psychologji i logiki

2. Abiturjenci siedmioklasowych szkół handlowych i realnych z językiem wykładowym rosyjskim, którzy je ukończyli w roku szkolnym 1617—18 i latach dawniejszych, mogą uzyskać świadectwo dojrzałości w zakresie szkoły ośmioklasowej filologicznej po złożeniu uzupełniającego egzuminu z następujących przedmiotów:

A. Egzaminy piśmienne: a) z jęz. polskiego, b) z jęz. łacińskiego.

B. Egzaminy ustne: a) z jęz. polskiego i literatury polskiej. b) z historji Polskiej i powszechnej, c) geografji Polski. d) języka łacińskiego, e) z psychologji i logiki,

3. Abiturjenci ośmioklasowych zakładów naukowych z językiem wykładowym rosyjskim mogą uzyskać świadectwo dojrzałośoi w zakresie szkoły ośmioklasowej polskiej po złożeniu uzupełniającego egzaminu z następujących przedmiotów:

A. Egzamin piśmienny z języka polskiego.

D, Egzaminy ustne: a) z jęz. polskiego i literatury polskiej, b) z historji Polski, o) z geografji Polski.

Ten sam egzamin obowiązuje abiturjentów siedmioklasowyoh szkół handlowych i realnych z językiem wykładowym rosyjskim, chcących otrzymać równouprawnienie z abiturjentami takichże szkół z językiem wykładowym polskim.

4. Do wszystkich praw, związanych z powyższymi egzaminami, jak powołanie i skład komisji egzaminacyjnych, technika egzaminów i t. p., będzie zastosowany regulamin egzaminów dojrzałości, drukowany w „Dzienniku Urzędowym Departamenta Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, № 2. Wszystkie powyższe egzaminy będą się odbywać w zakresie wymagań tymczasowego programu egzaminów dojrzałości dla eksternów.

5. Abiturjenci, wymienieni w pp. 1, 2 i 3 niniejszego rozporządzenia po zdaniu egzaminów uzupełniających przed Komisją Egzaminacyjną Ministerstwa otrzymają świadectwa dodatkowe, które przy wstąpieniu do Politechniki Warszawskiej i Uniwersytetu Warszawskiego będą uważane za równorzędne ze świadectwami dojrzałości odpowiedniej ośmioklasowej szkoły polskiej.

6. O dopuszczeniu kandydata do egzaminu uzupełniającego decyduje Ministerstwo W. R. i O. P. na podstawie przedstawionego świadectwa naturalnego.

7. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dn. ogłoszenia, aż do odwołania.

Z miasta.

Pierwsza próba chóru męskiego w „Lutni“ odbędzie się w piątek t. j. dn. 16 b. m. o godz. 7½ wieczorem.

Tragiczne czwartki doprawdy zaczynają się dla naszych „gospoś“, które absolut nie nic nie mogą nabyć na targu nawet za dużą cenę. Chłopi nie przywożą nic gdyż na szosie mają wszystko zabierane. Czy doprawdy nie ma na to żadnego ratunku, ażeby zapobiec złemu.

To stważa głód, a głód jest złym doradzą..

Z teatru.

Operetka Czarneckiego. W dniu 13 b. m. wystawioną była piękna operetka w 3 aktach „Zuza“.

Rzecz ta na ogół wyszła b. dobrze panie Bańkowska i Józefowiczowa grały prawie bez zarzutu. P, Kossakowska w roli pani Müller była dobra, szkoda że czasami szarżowała. Panowie Horski i Józefowicz byli dobrzy. Doskonale grał p. Szlęgowski stwarzając doskonały typ starego profesora domowego i p. Piekarski — typ dyrektora teatru.

Tyle o sztuce, a teraz maleńka prośba do Dyrekcji. Czyby nie można wpłynąć na tymczasowych właścicieli pewnej ubikacji, ażeby utrzymywali ją w możliwym porządku. Trudno bowiem wysiedzieć na sali szczególnie w pierwszych rzędach, gdy się otworzy okna jakoby dla wpuszczenia świeżego powietrza.

Występy gościnne Dygasa w Radomiu. W krótkim czasie odwiedzi nasze miasto znakomity tenor operowy J. Dygas, ażeby dać jeden gościnny występ.

Z kraju.

Aresztowanie za dzwony. Z Kalisza donoszą: W ubiegłą sobotę na rozkaz gubernatorstwa kaliskiego aresztowano proboszczów parafji Iwanowice i Chełmce oraz pewną ilość parafjan z powodu zaginięcia dzwonów koscielnych tychże parafji. Księży internowano w Kaliszu, a parafjan umieszczono w więzieniu miejscowym. Aresztowani zatrzymani mają być tak długo, dopóki nie odnajdą się dzwony, podpadające rekwizycji. Podaje się to dla ostrzeżenia innych gmin.

Nowa spekulacja rublami. „Gazeta Częstochowska“ pisze:

Od kilku dni w Częstochowie podskoczył bardzo znacznie kurs rubla. Jeżeli się zważy, że rubel na rynku handlowym jest monetą prawie martwą, pozostaje niewyjaśnioną tajemnicą, z jakich powodów dało się zauważyć nagle tak wielkie zapotrzebowanie. Przecież produkowanie za czasów panowania bolszewików bynajmniej nie zmniejszyło się, przeciwnie tłocznie bolszewickie coraz to większe masy rubli puszczają w obieg na rynek światowy, a zatem kurs rubla winien raczej spadać. Prawdopodobnie chodzi tu o jakieś spekulacje giełdziarzy warszawskich, którzy pragną wykorzystać wytworzoną sytuację i zarobić nowe krocie.

— Handel ziemią w królestwie. Jak wiadomo, od pewnego czasu ujawnia się ożywiony wielki ruch w handlu ziemią o którego jednak rozmiarach niema dotychczas przybliżonych informacji konkretnych. Poniżej podajemy więc szereg informacji cyfrowych, które dotyczą pośrednictwa, jakie w handlu ziemią prowadzi Związek ziemian. Oczywiście informacje te nie obejmują całego ruchu w tej dziedzinie. Na sprzedaż zadeklarowano w okupacji niemieckiej: na lewym brzegu Wisły 31 majątków od 1 — 42 włók, ogółem 563 włók, na prawym brzegu Wisły 61 majątków od 1 — 59 włók — ogółem włók 1431. W okupacji austrjackiej 22 majątki (od 3 do 60 włók i jeden majątek 550 włókowy), ogółem 1123. Natomiast nabywców na ziemię zgłosiło się 263, którzy poszukują przeważnie majątków średnich 10 — 12 włók. Ogółem poszukiwanych jest do kupna przeszło 5000 włók, czyli jak widzimy, popyt na ziemię jest większy dwukrotnie od podaży.

Upaństwowienie. Ministerjum oświecenia postanowiło upaństwowić od zbliżającego się roku szkolnego 13 szkół średnich, z nich 3 w Warszawie i 10 na prowincji. W Warszawie upaństwowione będą: Instytut głuchoniemych i ociemniałych, szkoła męska p. Jaczynowskiego i szkoła żeńska pani Sikorskiej. Ta ostatnia ma się mieścić w dawnym gmachu gimnazjum IV przy al. Ujazdowskich róg pl. Trzech Krzyży.

Pomnik Kościuszki w Otwocku. Poświęcenie i odsłonięcie pomnika Kościuszki, które miało się odbyć dn. 15-go b. m. w Otwocku, zostało odroczone na dnia 18 go b. m. ze względu na odpust dn. 15 w Żeraniu, dokąd udaje się duchowieństwo z okolic Otwocka.

Pomnik już wyekspedjowano z Warszawy do Otwocka.

Program uroczystości będzie bardzo podniosły. Dużo osób przyjedzie na nią specjalnie. Stowarzyszenia złożą wieńce. Wioski okoliczne przyślą deputacje od włościan.

Kółko dramatyczne warszawskie Towarzystwa pracowników handlowych przyjedzie z Warszawy i wieczorem pod dyrekcją p. Karola Hormana odegra w domu Ludowym jednoaktówkę Dzierżanowskiego „Kościuszko pośród ludu“.

Ze świata.

Obostrzenia na granicy rosyjskiej. „Politiken“ donosi z Helsingforsu, że z powodu zamachów w Rosji i na Ukrainie, zostata wznowioną straż pograniczna i policyjny nadzór nad przybyszami z zagranicy do wnętrza Rosji.

Nowe źródło zelówek odkrył pewien landrat w Poznańskim Wzywa on wszystkich właścicieli koni, aby oddali skórzane osłony końskich ócz. Osłony te, zwane powszednie „klapami“, użyte będą na podeszwy pod buty.

Dziecko bomba. Korespondent „Timesów“ ogłasza rewelacje w sprawie pracy pułapek na łodzie podwodne. Korespondent broni tej metody prowadzenia wojny i przytacza następnie kilka przykładów, z których następujący jest godzien uwagi. Pewnego dnia zatrzymała się łódź podwodna, zamaskowana jako niewinny statek handlowy. Załoga spuściła łodzie i opuściła okręt. Na pokładzie pozostała tylko kobieta z dzieckiem na ręce, która biegała po okręcie jak szalona, gdy łódź podwodna zbliżała się do statku, rzuciła kobieta dziecko, które faktycznie było bombą, w otwartą wieżę łodzi podwodnej i wysadziła ją w ten sposób w powietrze. Kobietę tę—jak korespondent dodaje—odznaczono za ten czyn krzyżem Wiktorji

Nowe okręty amerykańskie. Amerykański urząd żeglugi donosi: W miesiącu lipcu spuszczono na wodę 67 okrętów stalowych, 55 okręty drewnlane, trzy okręty betonowe, razem 631.944 ton. Ogółem tego roku spuszczono na wodę 1.619.556 ton.

Redaktor: Franciszek Bilek. Wydawnictwo Radomskiej Spółki Wydawniczej.

Za pozwoleniem cenzury wojennej. Druk „J. K. Trzebiński“ — Radom.